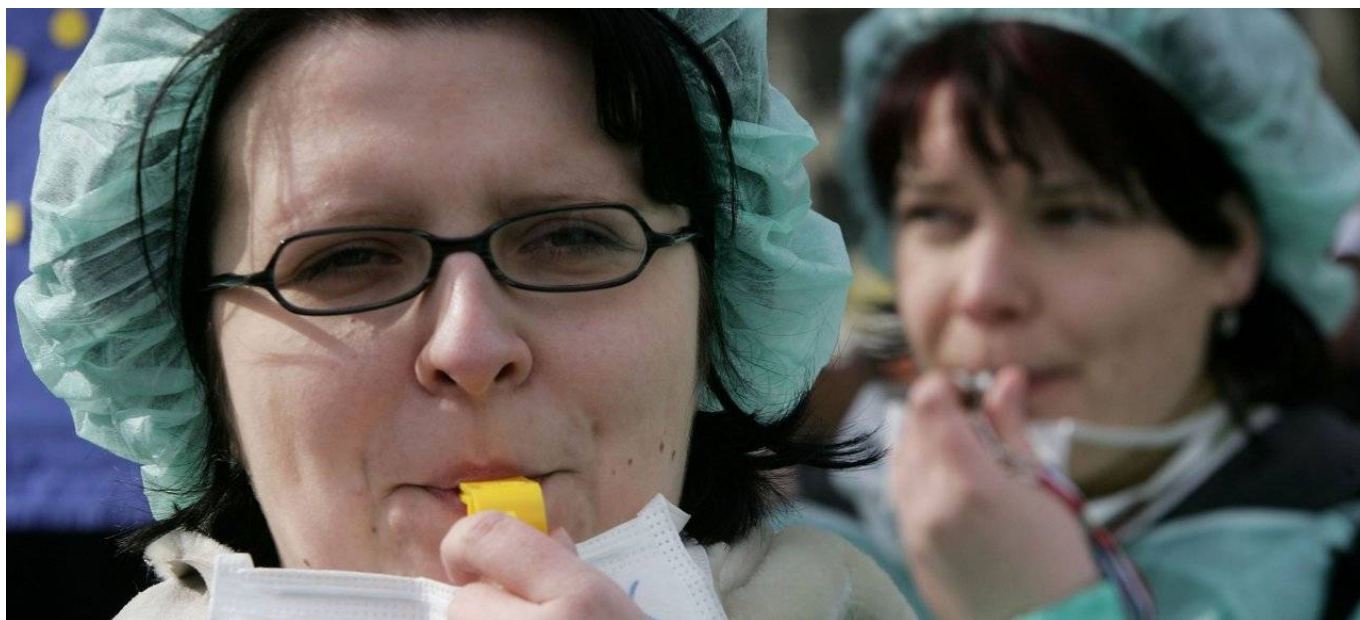




Medexpress, 2017-10-18 10:41

#ProtestMedyków

Pielęgniarki też mają powód do protestu



Thinkstock/GettyImages

Pielęgniarki i położne czują się skrzywdzone. Chodzi o ustawę o najniższym wynagrodzeniu pracowników medycznych. - "Polski parlament zabrał pielęgniarkom to, co dał im minister Zembala" - powiedziała w radiowym wywiadzie Longina Kaczmarska, wiceprzewodnicząca OZZPiP.

Pielęgniarki nie chcą biernie czekać na rozwój wydarzeń. Czują się oszukane. W związku z tym napisały do ministra zdrowia list w sprawie udzielenia wyjaśnień i dokonania wykładni prawnej przepisu art. 3 ust. 3 ustawy z 08 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Zapis ten brzmi następująco :

Art. 3 ust. 3. Ustalony w drodze porozumienia albo zarządzenia sposób podwyższania wynagrodzenia zasadniczego osoby zajmującej stanowisko pielęgniarki lub położnej uwzględnia wzrost miesięcznego wynagrodzenia danej pielęgniarki albo położnej dokonany na podstawie przepisów wydanych na podstawie art. 137 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1793, z późn. zm.).

W ocenie pielęgniarek i położnych zapis ten jest złamaniem zobowiązań wynikających z Porozumienia z dnia 23.09.2015r. zawartego na szczeblu centralnym przez Zarząd Krajowy OZZPiP oraz Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych z prezesem NFZ i ministrem zdrowia. Zapis ten został dodany do ustawy wbrew stanowisku prezentowanemu przez OZZPiP. Dlatego pielęgniarki będą dążyć do jego zmiany poprzez nowelizację ustawy.

Jeszcze nie wiadomo, czy pielęgniarki czynnie włączą się do protestu medyków.

Na 19 października zwołały nadzwyczajne posiedzenie zarządu krajowego OZZPiP, na którym zapadną decyzje.

źródło: OZZPiP; RMF